

<http://dx.doi.org/10.17951/kw.2022.34.125-142>

Typologia konfliktów wartości

Antoni Płoszczyniec

 <https://orcid.org/0000-0002-9111-9773>

Celem niniejszego artykułu jest uzasadnienie tezy o występowaniu różnorodnych konfliktów wartości, a następnie zilustrowanie ich za pomocą typologii. Pierwsze rozważania dotyczą ogólnego pojęcia konfliktu i fenomenu konfliktu jako przedmiotu dociekań aksjologicznych, po czym analizowane są założenia ontoaksjologiczne, które mają na celu unaocznić obecność i wielorakość konfliktów wartości. W przedstawionej typologii za kryterium konceptualnego podziału przyjęto stopień transcendencji danego typu konfliktu względem człowieka.

Słowa kluczowe: spór, konflikt, niezgoda, aksjologia, ontologia wartości, ontoaksjologia, wartości

Konflikt, ukazując głębię, odsłania też pełnię wartości¹

1. Cele i założenia artykułu

Niezależnie od tego, czy „Bój jest wszystkich ojcem, wszystkich królem”² czy nie, pojęcie konfliktu odgrywa ważną rolę w namyśle nad człowiekiem i sprawami

ANTONI PŁOSZCZYNIEC, dr filozofii, adres do korespondencji: Instytut Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, ul. Podchorążych 2, pok. 242, 30-084 Kraków, e-mail: antoni.ploszczyniec@up.krakow.pl

¹ Nicolai Hartmann, „Pełnia”, w: Nicolai Hartmann, Dietrich von Hildebrand, *Wypisy z „Etyki”*, tłum. Zbigniew Zwoliński (Toruń: Wydawnictwo UMK, 1999), 35.

² Kazimierz Mrówka, „Heraklit. Fragmenty kosmologiczne, ontologiczne i epistemologiczne. Wersja literacka”, *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Philosophica II*2005, nr 30: 111.

ludzkimi. Dotyczy to także zagadnień aksjologicznych. Celem niniejszego artykułu jest refleksja nad konfliktami wartości jako takimi oraz próba pojęciowego uporządkowania rozmaitych grup konfliktów wartości. Metody użyte w rozważaniach to analiza pojęciowa oraz namysł fenomenologiczny ze szczególnym wykorzystaniem ideacji.

Niniejszy tekst jest pracą z zakresu ontoaksjologii. Wartości traktuje się tu jako pewnego rodzaju przedmioty³, które konstytuują określone dziedziny bytowe. Wybór opracowania typologii konfliktów wartości (zamiast wyczerpującej klasyfikacji) wydaje się zasadny z trzech powodów. Po pierwsze, tworzenie typologii i wskazywanie różnic jakościowych między poszczególnymi konfliktami wartości jest stosowne z uwagi na wykorzystywanie ideacji. Po drugie, sformułowanie ścisłej klasyfikacji konfliktów wartości wymaga szeregu rozstrzygnięć ontoaksjologicznych. W ramach artykułu nie da się tego zadowalająco przeprowadzić. Po trzecie, celem artykułu nie jest wyczerpujące rozważenie wszelkich rodzajów konfliktów wartości, lecz **zilustrowanie mnóstwa** sposobów, w jakie wartości wchodzą ze sobą w konflikt. Autor niniejszego tekstu rezygnuje z zamiaru wyczerpującego omówienia konfliktów wartości, ponieważ jego zamiarem było dostarczenie pewnego narzędzia (tj. ogólnego podziału typologicznego), które można użyć w refleksji nad konfliktami.

Autor niniejszej pracy przyjmuje w punkcie wyjścia roboczą hipotezę pluralistyczno-aksjologiczną. Streszcza się ona w zdaniu: jest wiele różnych nieredukowalnych do siebie rodzajów wartości, które mogą istnieć na różne sposoby. W szczególności należy mieć na uwadze okoliczność, że przymiotniki używane do charakteryzowania statusu ontologicznego wartości, jak „obiektywny”, „subiektywny” czy „względny”, są bardzo wieloznaczne, a poszczególne wartości mogą być „obiektywne” na różne sposoby, które można uszeregować⁴.

Porządek rozważań jest następujący. W kolejnym paragrafie podda się analizie ogólne pojęcie konfliktu, a następnie rozważy się konflikt jako przedmiot refleksji aksjologicznej. Wyżej wymienione części artykułu służą do wprowadzenia we właściwą problematykę tekstu, która skupiona jest na konfliktach wartości i ich

³ W sensie najogólniejszym: jako *ens, aliquid*. Bardziej szczegółowe uwagi są w § 4 niniejszego tekstu.

⁴ Antoni Płoszczyńiec, „Obiektywne, czyli jakie? Uwagi dotyczące wieloznaczności pojęcia obiektywności wartości”, *Kultura i Wartości* 2021, nr 31: 18–19, DOI: 10.17951/kw.2021.31.5-22

typologizacji. Czwarty paragraf przedstawia przyjęty sposób rozumienia wartości, ogólną zasadę podziału typologicznego oraz najogólniejsze typy konfliktów wartości. W ostatniej części pracy główne typy konfliktów zostają egzemplifikowane oraz wskazane są reprezentatywne podgrupy konfliktów wartości.

2. Ogólna charakterystyka pojęcia konfliktu

Pojęcie konfliktu jest związane z pojęciami różnicy i odrębności. O różnicy między przedmiotami X i Y można mówić wtedy, gdy X posiada taki cech zestaw cech a, b, c, \dots, n , że co najmniej jedna z tych cech nie jest posiadana przez Y . Z kolei o odrębności X -a (od jakiś nie- X -ów) mówimy wtedy, gdy X odznacza się indywidualnością i niepodzielnością (łac. *in-dividuus*) oraz gdy cechuje go bytowe odseparowanie od innych rzeczy⁵.

Każdy konflikt zakłada jakąś różnicę i odrębność, ale treść pojęcia „konfliktu” nie sprowadza się do treści „różnicy” lub „odrębności”. Konflikt jako taki zdaje się mieć naturę pozytywną, a różnica i odrębność mogą być negatywne. Przykładowo: nie można obliczyć, ile wynosi całka z czerwieni, ponieważ sama czerwień nie jest czymś takim, co dałoby się poddać operacji całkowania. Jest tak dlatego, ponieważ są to „rzeczy” całkowicie odrębne od siebie, nie posiadające wspólnego mianownika. Jednak wnioskowanie na tej podstawie, że mamy do czynienia z jakimś „konfliktem” między czerwienią a całkowaniem, byłoby niewłaściwe.

Między jednym a drugim nie ma konfliktu, ponieważ obie te rzeczy są tak od siebie różne, że nie mają ze sobą żadnej styczności. Na ten rys konfliktu jako takiego poniekąd wskazuje etymologia – *conflictus* bowiem znaczy tyle, co „zderzenie”. W konflikcie mogą być ze sobą tylko takie rzeczy, które **wypierają** się wzajemnie z powodu tego, czym są i jakie są (czyli przez jakieś rysy pozytywne), a nie przez czysto negatywne różnice. W konflikcie jedna rzecz stawia **opór** drugiej lub obie opierają się sobie wzajemnie. Wydaje się zatem, że konflikt jest czymś bliższym sprzeczności lub przeciwieństwu niż brakowi⁶.

⁵ Andrzej Maryniarczyk, „Coś odrębne [drugie]”, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 2: *C-D*, red. Andrzej Maryniarczyk (Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2001), 298.

⁶ Zob. Władysław Stróżewski, *Ontologia* (Kraków: Aureus; Znak, 2006), 171–172.

Owo „wypieranie” bądź „wykluczanie” różnie się realizuje dla różnych konfliktów. „Pójście do kina” i „pójście na siłownię” generalnie nie wyklucza się wzajemnie, ale konflikt pojawia się wtedy, gdy jednocześnie chcemy pójść do tych miejsc o tej samej porze, lub gdy nie stać nas na obie rzeczy. Dwie **różne** osoby mogą mieć różne sądy o tej samej rzeczy, ale **konflikt** pojawia się wtedy, gdy jednej rzeczy przypisują wzajemnie wykluczające się właściwości. Jakiś kwadratowy przedmiot nie może jednocześnie być w całości zielony oraz być w całości czerwony. Te właściwości wykluczają się wzajemnie, jakkolwiek przedmioty kwadratowe z istoty mogą być równie dobrze w całości takiego koloru lub innego, mogą być też wielobarwne. Można powiedzieć, że do istoty przedmiotu kwadratowego należy bycie „otwartym” na bycie kolorowym w taki lub inny sposób. Niezależnie jednak od koloru, natura przedmiotów kwadratowych zdaje się **wypierać i wykluczać** posiadanie pewnych właściwości, takie jak np. bycie czymś okrągłym. Można więc mówić o pewnego rodzaju konflikcie między własnościami „być kwadratowym” i „być okrągłym”, który jest bardziej radykalny (esencjalny) niż przygodny konflikt między finansową niemożliwością skorzystania zarówno z siłowni jak i kina.

3. Konflikt jako przedmiot zainteresowania aksjologii

Wydaje się, że ze wszystkiego, co można nazwać konfliktem, największym zainteresowaniem w aksjologii cieszą się tak lub inaczej rozumiane konflikty wartości. Warto však zaznaczyć, że to nie jest jedyna postać konfliktów, która interesuje aksjologów oraz powinna ich interesować. Oprócz konfliktów między wartościami można wymienić jeszcze cztery inne przypadki, w których konflikt staje się tematem dociekań aksjologicznych:

1) Konflikty jako przedmioty, którym przysługują lub mogą przysługiwać określone wartości. Konflikt jest w tym przypadku traktowany tak jak każde inne zjawisko, które podlega ocenie i w którym można wyróżnić pewne aksjologiczne aspekty. W tym kontekście można uprawiać aksjologiczną refleksję np. o dodatniej wartości sporów światopoglądowych prowadzonych w warunkach swobody lub o szkodliwości konfliktów personelu w ramach etyki zawodowej.

2) Konflikty jako źródło pewnych zjawisk aksjologicznie nacechowanych. Konflikty same bywają dodatnio lub ujemnie wartościowe, ale niektóre przedmioty dociekań aksjologicznych powstają właśnie w rezultacie pewnych

konfliktów. Szczególnie interesujące są zjawiska, w których konflikt odgrywa konstytuującą rolę. Jako przykłady mogą posłużyć tragizm i asceza. Z tragicznością bowiem mamy do czynienia (jak się zdaje) w sytuacji konfliktu dwóch wysokich wartości, a wartość ascezy zdaje się wynikać z tego, że jest ona zawsze postacią jakiegoś samoprzewyciężenia⁷, a więc pewnego konfliktu. W pozostałych przypadkach natura wartości lub przedmiotów wartościowych jest indyferentna względem tego, czy wywodzi się z konfliktu czy nie.

3) W aksjologii dyskutowane są nie tylko wartości i przedmioty wartościowe, ale również rozmaite stanowiska, takie jak obiektywizm, subiektywizm, relatywizm, sceptycyzm, naturalizm, antynaturalizm, realizm, antyrealizm itd. Wszystkie one wygłaszają niezgodne ze sobą tezy dotyczące istnienia i natury wartości, co oznacza że między nimi zachodzą rozmaite konflikty;

4) Konflikt bywa tematem dociekań metaaksjologicznych, ponieważ aksjologia bywa traktowana jako postać pewnego konfliktu lub jego rezultat (*resp.* przejaw). Jednym ze źródeł etyki jako pewnej dyscypliny wiedzy jest to, że „[w] każdej kulturze dochodzi czasami do kolizji między akceptowanymi powinnościami, a wtedy potrzeba głębszych i bardziej ogólnych zasad, dzięki którym można by rozstrzygnąć między nimi”⁸. Tak samo jest w przypadku aksjologii: przyczyną uformowania się ogólnego i systematycznego namysłu nad wartościami jest nie tylko występowanie niezgodnych ze sobą intuicji aksjologicznych, ale również norm wyznaczających nieuzgadnialne (przynajmniej *prima facie*) wartości. Należy też zwrócić uwagę, że dla niektórych filozofów aksjologiai zajmowanie się nią **stanowią** formę konfliktu. Takim myślicielem był na przykład Henryk Elzenberg, który pisał: „dobrze, świat sam nie ma sensu i wszelkiemu sensowi jest wrogi, ale można przecież tak ukształtować siebie, i w szczególności, treść swą wewnętrzną, by móc ją przeciwstawić jako coś, co będzie zawsze sensowne i zawsze zachowa swą cenę. Etyka w tym ujęciu to była wojna wydana światu przez podmiot [...]”⁹. Według filozofa aksjologia jest formą walki o siebie samego, podejmowanej w celu

⁷ Antoni Płoszczyńiec, *Asceza i człowiek. Studium antropologii filozoficznej Henryka Elzenberga* (Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, 2021), 172, DOI: 10.12797/9788381385039

⁸ Mary Midgley, „Pochodzenie etyki”, tłum. Wojciech J. Bober, w: *Przewodnik po etyce*, red. Peter Singer, tłum. Wojciech J. Bober i inni (Warszawa: Książka i Wiedza, 2002), 29.

⁹ Henryk Elzenberg, „Troska o myśl. O początkach mojego filozofowania”, w: Henryk Elzenberg, *Z filozofii kultury* (Kraków: Znak, 1991), 116.

uczynienia własnego życia sensownym, posiadającym znaczenie, którego nie odbierze obojętność kosmosu i wrogość „tego, co światowe”¹⁰.

Piąty przypadek dotyczy konfliktów wartości. Należy je rozważyć bardziej szczegółowo.

4. Założenia typologii konfliktów wartości

Na początku należy zaznaczyć, że teza o zachodzeniu konfliktów wartości nie jest ani powszechnie uznana, ani wolna od kontrowersji. Poniższa typologia konfliktów wartości zakłada, że rzeczywiście mamy do czynienia z konfliktami wartości oraz że owe konflikty zachodzą na różnych poziomach. W celu uzasadnienia twierdzenia o istnieniu konfliktów wartości oraz umotywowania danego podziału należy odwołać się do pewnych ogólnych uwag ontoaksjologicznych.

W niniejszym tekście odróżnia się „wartość” i „dobro”. Mówiąc o „dobrach”, ma się na myśli „rzeczy wartościowe”, natomiast przez „wartości” rozumie się pewne „cechy”, które – o ile w określony sposób przysługują określonym rzeczom – czynią je dobrami. Wartości zdają się być pewnego rodzaju „cechami”, ponieważ są czymś, co przynajmniej pewnym rzeczom przysługuje, a pewnym nie. Ale jeżeli wartości są w ogóle jakimiś „cechami”, to w najszerszym znaczeniu tego wyrazu (synonimicznie do „predykatu”)¹¹, ponieważ wartość nie jest taką samą cechą jak ostrość, inteligencja czy odwaga. Wartością jest pewien urzeczywistniony stan rzeczy: że ten oto nóż jest ostry, ten pies jest inteligentny, a ten człowiek jest odważny. Należałoby zatem odróżnić „cechy” w węższym sensie tego słowa (cechy wartościotwórcze, nadające wartość) oraz wartość jako „cechę” *sensu largo*.

Nie wydaje się, by posiadanie jakiegokolwiek cechy czyniło przedmiot wartościowym. Dopiero posiadanie cech, które przedmiot powinien posiadać, czyni go wartościowym. Stan wartościowy przedstawiamy sobie jako stan zrealizowanej (urzeczywistnionej) powinności. Stąd w niniejszym szkicu przyjmuje się, że przedmiot wartościowy to przedmiot, który jest taki, jaki powinien być; przedmiot wartościowy to przedmiot posiadający cechy, które posiadać powinien¹². Powyższe definicje są uproszczone, ponieważ często bywa tak, że jakiś przedmiot jest

¹⁰ Płoszczyńiec, *Asceza i człowiek*, 136 i 155.

¹¹ Henryk Elzenberg, „Pojęcie wartości i powinności. Tekst żemłosławski”, w: Henryk Elzenberg, *Pisma aksjologiczne* (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2002), 140.

¹² Elzenberg, *Pojęcie wartości*, 135.

wartościowy ze względu na posiadanie wielu cech, które posiadać powinien. Co za tym idzie, przedmiot może posiadać jakieś cechy, które posiadać powinien, ale nie wszystkie. Wartości nie muszą niczemu przysługiwać w sposób całkowity, ponieważ posiadanie wartości i cech wartościotwórczych jest stopniowalne. Są rzeczy mniej i bardziej wartościowe, a jeden i ten sam człowiek, posiadający cechy, które posiadać powinien, może je posiadać w nierównym stopniu.

Punkt wyjścia przyjmowanej koncepcji aksjologicznej stanowi doświadczenie wielości. Sposób, w jaki człowiek doświadcza wartości, wyraża przymiotnik „pluralistyczny”. „Wartości stwierdzamy w aktach preferencji [...], którym towarzyszy postawa oceniająca; przedmiotowi przypisujemy powinność przysługiwania pewnych cech”¹³. Akty preferencji unaocniają nam, że wartości jest nie tylko numerycznie wiele (nawet w jednym i tym samym przedmiocie), ale również różnorodnie.

Doświadczeniu wielości wartości towarzyszy przecucie, że wartości mogą wzajemnie się wykluczać. Konflikty wartości stają się szczególnie jawne, gdy zwróci się uwagę na kontekst moralny. Moralność to „system reguł wyboru preferowanych wartości”¹⁴, w ramach którego jedne wartości (*resp.* dobra) przedkładamy nad drugie. Konflikty stanowią realność w samej naturze moralności. W akcie preferencji jedna wartość „wygrywa” nad drugą i już w tym punkcie jest obecny pewien konflikt między wartościami, niezależnie od wszelkich problemów natury praktycznej. Konflikt jest większy *a fortiori*, gdy jedna z wartości powinna być preferowana nad drugą, a spełnienie aktu preferencji nie będzie zgodne ze stanem powinnym. Wydaje się nawet, że konflikty wartości są wręcz nieuniknione, skoro pewne wartości mogą być wartościami tylko na czyjąś wyłączność, skoro pewne dobra mogą być tylko czyimś dobrem, a nie wspólnym¹⁵.

Konflikty wartości istnieją, a przy przyjęciu wyżej wymienionych założeń dotyczących ich natury i struktury jest jasne (np. że wartość jest nadawana danej rzeczy przez posiadanie określonych cech), że same konflikty wartości są jakoś

¹³ Marek Magdziak, Marcin Stabrowski, „Przedmioty, preferencje, wartości”, w: *Aksjologiczne przestrzenie kultury*, red. Renata Tańczuk, Dorota Wolska (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2005), 152.

¹⁴ Max Scheler, *Resentiment a moralności*, tłum. Bogdan Baran (Warszawa: Fundacja Aletheia, 2008), 68.

¹⁵ Z perspektywy egocentrycznej pisze o tym: Kenneth J. Arrow, „Conflict of Values: A Decision View”, *Proceedings of the American Philosophical Society* 158, nr 1 (2014): 29.

nacechowane i że na podstawie ich uposażenia jakościowego można je pogrupować tak lub inaczej. Wyłania się kwestia zasady podziału ogólnej typologii konfliktów wartości.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że z typologii konfliktów wartości należy odrzucić *a limine* konflikty przekonań (*resp.* postaw, odczuć, stanowisk) dotyczących wartości. Powód jest zasadniczy: skonfliktowane przekonania o wartościach *ex definitione* są przekonaniami, a nie wartościami. Analogiczna trudność dotyczy wszelkich uczuciowych reakcji na wartości. Zachwyty jednej osoby w niczym nie wyklucza się z obrzydzeniem drugiej. Na gruncie subiektywistycznego redukcjonizmu konflikty wartości nie mogą istnieć; najlepszym przykładem takiego ujęcia jest emotywizm. Z tej koncepcji wynika nieistnienie sporów etycznych, ponieważ niezgoda etyczna oznacza niezgodność wartościujących tez, a emotywizm redukuje wszystkie tezy oceniające do ekspresji postaw¹⁶. Nie ma sporu, są tylko różne postawy.

Powyższa argumentacja może budzić pewne zastrzeżenia. Konflikty X-ów, a konflikty przekonań dotyczących X-ów to są oczywiście różne rzeczy. Jednak warunkowo można potraktować spór między dwoma osobami na temat wartości czegoś właśnie jako konflikt wartości; jeżeli uznamy, że rzecz wartościowa jest nie tylko taką rzeczą, jaką powinna być, ale ponadto jest rzeczą, która powinna być uznawana za wartościową, cenioną przez podmioty¹⁷. Dobrze jest, gdy człowiek jest miłosierny. Człowiek miłosierny ma wartość. Ale człowiek miłosierny powinien być rozpoznawany właśnie jako miłosierny. Dobrze jest, gdy nasz stosunek do czyjegoś miłosierdzia *qua* miłosierdzia jest pozytywny i dobrze jest afirmować obecność miłosierdzia w miłosiernym. Źle jest, gdy nie dostrzega się czegoś wartościowego w miłosiernym, albo gdy nie chcemy tej cechy uznać za cechę wartościową. Jeżeli więc samo uznanie (*resp.* jego brak) jakiejś wartości lub cechy wartościotwórczej stanowi taki stan rzeczy, który może być zgodny z powinnością lub nie, a poszczególne akty afirmacji i negacji bywają ze sobą sprzeczne, to można traktować wykluczające się postawy wobec wartości jako pewien rodzaj konfliktu wartości, lecz nie jako konflikt *sensu strictissimo*. Może odpowiednie określenie to „konflikt drugiego rzędu” lub „planu”, albowiem konflikt wartości nie stanowi

¹⁶ John Hospers, „Główne teorie metaetyczne”, tłum. Ewa Klimowicz, w: *Metaetyka*, red. Ija Lazari-Pawłowska (Warszawa: PWN, 1975), 70–71.

¹⁷ Henryk Elzenberg, „Konstrukcja pojęcia wartości”, w: Elzenberg, *Pisma aksjologiczne*, 82–84.

tu rozbieżność reprezentacji wartości i naszych uczuć względem nich, lecz niezgodność wartości realizowanych przez wyrażanie określonych postaw wobec innych wartości (np. dwie osoby przyjmujące wykluczające się postawy lub przyjmowanie w przez jedną osobę takiej postawy, której powinna nie przyjmować).

W niniejszym tekście proponuje się podzielić różne odmiany konfliktów wartości podług stopnia ich transcendencji względem podmiotu ludzkiego. Wszystkie rodzaje konfliktów wartości możemy umieścić na pewnej linii: na jednym krańcu znajdują się konflikty wartości nacechowane immanencją (ponieważ rozgrywają się w człowieku lub między ludźmi), na drugim zaś krańcu – radykalną transcendencją względem człowieka. Mowa o „radykalnej” transcendencji, ponieważ nawet jeżeli uznamy, że pewne konflikty wartości są transcendentne względem człowieka, to nie wszystkie są „transcendentne” w tym samym stopniu czy w ten sam sposób. Na przykład jakaś wartość może jednocześnie być transcendentna poznawczo (tzn. nie jest wytwarzana przez podmiot, lecz odkrywana, a w akcie odkrywania jej podmiot wykracza poza siebie¹⁸) oraz nie być transcendentna kausalnie, bowiem podmiot jest jej przyczyną. Przykładem może być sytuacja, gdy ktoś odkrywa w sobie, że stał się lepszym człowiekiem.

Konflikty wartości można podzielić na cztery najogólniejsze typy. Pierwszy z nich cechuje się najmniejszym stopniem transcendencji, ponieważ dotyczy wartości reprezentowanych przez podmioty indywidualne lub zbiorowe. Nie jest to konflikt wartości *sensu stricto*, ponieważ konflikt wartości nie stanowi tutaj sama logiczno-epistemiczna niezgodność reprezentowanych treści, lecz niezgodność aksjologiczna między sposobem, w który wartość jest reprezentowana, a tym, jak powinna być reprezentowana. Można to jednak warunkowo uznać za konflikt wartości *sensu largo*, o ile uznamy (o czym wyżej była mowa), że wartości o takiej a takiej treści powinny być rozpoznawane i uznawane w taki a taki sposób.

Drugi ogólny typ dotyczy konfliktów wartości w samym podmiocie (*resp.* podmiotach). Jest to konflikt wartości *sensu stricto*, ponieważ bezpośrednio dotyczy konfliktu obecności samych wartości lub tego, co je konstytuuje (relacji faktycznego i powinnośnego stanu rzeczy, stosunku między cechami wartościotwórczymi, warunków realizacji wartości), sposobu ich realizacji lub warunków ich realizowania, a nie ich reprezentacji w podmiocie. Z tego powodu mamy tu do

¹⁸ Nicolai Hartmann, *Zarys metafizyki poznania*, tłum. Ewa Drzazgowska, Paweł Piszczatowski (Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, 2007), 48.

czynienia z wyższym poziomem transcendencji niż w poprzedniej grupie, bo chodzi o realne (a nie tylko przedstawiane) wartości i cechy wartościotwórcze; jest to jednak relatywnie niski poziom transcendencji, ponieważ rzeczony wartości i cechy wartościotwórcze są urzeczywistniane „w” podmiocie.

Trzeci ogólny typ konfliktów wartości dotyczy konfliktu obecności lub realizacji wartości (lub tego co je konstytuuje), które to konflikty przynajmniej częściowo mają miejsce w świecie poza podmiotem. Z powodu „lokalizacji” konfliktów wartości w tej grupie, mamy do czynienia z jeszcze większym poziomem transcendencji niż poprzednio, ponieważ skonfliktowane wartości są „na zewnątrz” podmiotu. Tu również mamy do czynienia z transcendencją poznawczą, choć w drugim i trzecim typie konfliktów może mieć miejsce zależność kauzalna.

Czwarta grupa konfliktów wartości jest radykalnie transcendentna, ponieważ dotyczy istotowych konfliktów między wartościami lub tym co je konstytuuje. Pomija się tu kontekst urzeczywistnienia wartości i ich obecności w świecie (czy to w podmiocie, czy poza nim), ponieważ zachodzi tu aprioryczne wykluczenie się pewnych wartości na mocy samej ich natury konstytutywnej. Mamy tu do czynienia z najsilniejszym stopniem transcendencji, ponieważ konflikty wartości tego typu zachodzą mocą samej natury skonfliktowanych wartości i z tej racji są całkowicie „poza” podmiotem. Rzeczony konflikty cechują się transcendencją nie tylko w poznawczą, ale również kauzalną: człowiek może uczynić wartościową taką rzecz lub inną, ale nie może sprawić, aby dana wartość zaczęła polegać na czymś innym niż polega w swej istocie.

5. Egzemplifikacja typów konfliktów wartości

Reasumując rozważania z poprzedniego paragrafu, można wyróżnić cztery ogólne typy konfliktów wartości: **1) konflikty wartości jako przedmiotów reprezentowanych przez podmiot(y) w aktach preferencyjnych; 2) konflikty wartości realizowanych w podmiocie lub podmiotach; 3) konflikty wartości realizowanych poza podmiotami; 4) konflikty istotowych treści wartości.** Konflikty 2–4 to konflikty *sensu stricto*. Konflikt wartości odbywa się również w obrębie pierwszej grupy, ale niejako „na drugim planie”. W dalszej części artykułu owe cztery ogólne typy zostaną zegzemplifikowane. Rzecz jasna, lista ta jest daleka od kompletności.

1A. Niezgodność diachroniczna uznawania wartości przez jeden podmiot (indywidualny lub zbiorowy). Przekonania wobec jednej i tej samej rzeczy mogą być ze sobą niezgodne, ponieważ zmieniają się w czasie: człowiek lub wspólnota raz uważa, że X , a innym razem, że nieprawda, że X . Jest to prawdopodobnie „naj-słabszy” rodzaj konfliktów wartości nie tylko dlatego, że nie jest to konflikt wartości *sensu stricte*, ale przede wszystkim dlatego, że sam fakt posiadania różnych przekonań w różnym czasie nie pociąga za sobą istnienia jakiegos konfliktu. Nie ma jeszcze konfliktu w tym, że podmiot w czasie t uważa, że p , a w późniejszym czasie $t+n$ uważa, że nie p . Konflikt może ewentualnie pojawić się tylko wtedy, gdy niezmiennosć przekonania jest godna požądania i gdy sam fakt zmiany przekonań może wykluczyć realizację pewnej wartości (np. utrata autorytetu z powodu zmienności sądów).

1B. Niezgodność synchroniczna uznawania wartości przez jeden podmiot. W tym przypadku chodzi o niezgodnosć pewnych przekonań dotyczących wartości, przy czym są to przekonania jednego podmiotu (jednostkowego lub zbiorowego) i która niezgodnosć zachodzi zasadniczo w tym samym czasie. Na gruncie 1 B mamy do czynienia z równoczesnym żywieniem niezgodnych ze sobą przekonań na dany temat przez podmiot jednostkowy lub zbiorowy. Zgodnie z wcześniejszymi wywodami, żeby tego typu konflikt można w ogóle było uznać za konflikt wartości, należy założyć, że określone zjawiska domagają się zajęcia przez podmiot odpowiedniej postawy (np. aborcja, kara śmierci). Niezgoda unie-możliwia zajęcie właściwego stanowiska. W 1B zachodzi stosunkowo „mocniej-szy” konflikt wartości niż w 1A, ponieważ przez swoją równoczesnosć przekona-nia bezpośrednio wchodzą ze sobą w konflikt.

1C. Niezgodność diachroniczna uznawania wartości między podmiotami. Analogicznie do konfliktów zrodzonych przez zmieniające się w czasie sposoby uznawania wartości w obrębie jednego podmiotu, należy odróżnić różnice między podmiotami. Dotyczy to tak podmiotów indywidualnych (np. różnice w poglą-dach na niewolnictwo między Arystotelesem a Johnem Stuartem Millem), jak i podmiotów zbiorowych (np. wspólnota helleńska a dzisiejsza wspólnota UE).

1D. Niezgodność synchroniczna uznawania wartości między podmio-tami. Jak się zdaje, jest to – z uwagi na swój synchroniczny charakter – mocniejsza postać konfliktu niż w przypadku 1C. Konflikty typu 1D są szczególnie istotne na obszarze międzynarodowym, wyłaniają się wątpliwości dotyczące zajmowania

wspólnego stanowiska przez państwa o kulturach znacząco od siebie różnych (np. Chiny a USA, Zjednoczone Emiraty Arabskie a Czechy).

1E. Perwersyjne odczuwanie wartości. O perwersji aksjologicznej mówimy wtedy, gdy to co powinno być odczuwane jako dodatnio wartościowe, jest odczuwane jako coś ujemnie nacechowanego; lub vice versa. Mówienie o „perwersjach” jest uzasadnione, albowiem zdaje się, że w perwersyjnej reprezentacji wartości mamy do czynienia z pewnym „wynaturzeniem” – jak na przykład wtedy, gdy nienawiść uważa się za coś zasadniczo dobrego, albo gdy wolność jako taka jawi się jako coś z gruntu złego. Określenia „zasadniczo” i „z gruntu” są w tym kontekście kluczowe, albowiem nie chodzi tu o aspekty pewnych zjawisk, lecz o całościową ocenę. Wolność nie oznacza wolności od trosk. Nawet nienawiść może mieć plusy¹⁹, ale traktowanie jej jako czegoś generalnie i bez zastrzeżeń dobrego stanowi wypaczenie porządku aksjologicznego, zgodnie z którym, ogólnie rzecz biorąc, nienawiści powinno się unikać.

2A. Hipokryzja i obłuda. Nie wchodząc w dystynkcje między hipokryzją a obłudą, należy zaznaczyć, że istota obu tych zjawisk zakłada niezgodność między tym, kim się jest i co się czyni, a tym, co się uważa że czyni lub co się oznajmia innym. Hipokryzja jest szczególnym przejawem konfliktu wartości realizowanego w podmiocie, ponieważ nie można jej sprowadzić do konfliktu reprezentacji wartości (jak w konfliktach typu pierwszego), jako że być hipokrytą można tylko wtedy, gdy zachodzi niezgodność między wartością którą się widzi w sobie (lub komunikuje innym), a **faktycznie** posiadaną.

2B. Faryzeizm. Termin ten jest używany w specyficznym znaczeniu nadanym przez Maxa Schelera. Faryzeizm dotyczy niezgodności między wartością intencji aktu a wartością intendowaną w akcji. Owa niezgodność polega na tym, że akt spełniany z określoną intencją nie może intendować wartości swojej intencji. Człowiek szczodry to ten, który chce zaradzić czyjejś biedzie, a nie człowiek który chce być szczodry (któremu bardziej zależy na własnej doskonałości niż na bliźnim). *A fortiori*, nie można stać się szlachetnym poprzez zaplanowanie szlachetności, gdyż szlachetność w jakimś stopniu zdaje się polegać na bezinteresowności i „zapominaniu” o sobie. Niezgodność wartości intencji i wartości intendowanych jest jasna, ale wydaje się, że nie ma charakteru absolutnego (stąd nie należy jej

¹⁹ Np. Brentano i Scheler pisali o **słusznej** nienawiści.

zaliczać do czwartego typu konfliktów), ponieważ jak zaznaczał Nicolai Hartmann, wychowanie i samodoskonalenie to dążenia sensowne²⁰.

2C. Niemożność współmaksymalizacji wartości podmiotowych. Pewne wartości mogą być urzeczywistniane w podmiotach: są ludzie miłośni i sprawiedliwi, są też wspólnoty wolne i równe. Jakkolwiek jednak wskazane pary cech wartościotwórczych (co do istoty) nie wykluczają się wzajemnie, to jednak obie nie mogą być w maksymalny sposób urzeczywistnione w jednej i tej samej rzeczy. Można być do pewnego stopnia sprawiedliwym i miłosiernym, ale całkowite miłosierdzie wyklucza sprawiedliwość, a całkowita sprawiedliwość wyklucza miłosierdzie²¹ – w tym sensie, w którym sprawiedliwość polega na bezstronnym traktowaniu wszystkich równo, a miłosierdzie jest tym, co zwraca uwagę na osobę. Zachowanie ojca syna marnotrawnego było pełne miłosierdzia, ale **właśnie** z tego powodu nie było najsprawiedliwsze. Podobna sytuacja zachodzi we wspólnotach, które mogą cieszyć się i równością społeczną, i wolnością, ale w miarę wzrostu wolności ludzie maleje równość, a znaczący wzrost równości społecznej odbywa się kosztem wolności.

2D. Akcydentalne wykluczające się możliwości realizowania wartości w podmiocie. Do tego typu konfliktów zaliczają się wszelkie sytuacje, w których realizacja w podmiocie wartości *X* w określonym czasie wyklucza możliwość realizacji w tym samym czasie innej wartości *Y*, i odwrotnie. Aksjologiczna charakterystyka tego typu konfliktów nie jest jednoznaczna. Z jednej strony życie jest bogate w tego rodzaju sytuacje: można wieczorem udać się na siłownię i pracować nad sylwetką, można też doznawać silnych wzruszeń estetycznych w teatrze, ale w tym samym czasie nie można robić obu rzeczy. Z drugiej strony zaś, przypadki tego typu zdają się – przez swój akcydentalny charakter – być trywialne i o tyle raczej mało interesujące z dla aksjologii, dla której bardziej frapujące są konflikty o mniej przygodnym charakterze.

3A. Akcydentalne wykluczające się możliwości realizowania wartości poza podmiotem. Tak jak w 2E, mamy tu do czynienia z przygodnym wykluczeniem się opcji realizowania wartości, tyle że przynajmniej jedna z wartości jest urzeczywistniona (lub może być) poza podmiotem.

²⁰ Włodzimierz Galewicz, *N. Hartmann* (Warszawa: Wiedza Powszechna, 1987), 161.

²¹ Rzeczona kwestia jest podnoszona przy dyskusjach o atrybutach Boga.

3B. Konflikt między wartością czynu a wartością jego skutku. Bardzo doniosłe z punktu widzenia etyki są wcale nie takie rzadkie sytuacje, w których wartość działania jest przeciwstawna względem wartości (bezpośrednich) konsekwencji tegoż działania. Banalna jest teza, że wartość jednego i drugiego często się różni. Ale nie jest rzeczą banalną ustalenie, jaka jest waga intencji i skutków i czy któraś z nich przeważa *per se* nad drugą. Nie jest jasne, jak należy ocenić działanie osoby, która mając dobre intencje i działając odpowiedzialnie, mimo wszystko doprowadziła do katastrofy. Nie jest też całkowicie przejrzysta kwestia dopuszczalności korzystania z wyników eksperymentów medycznych nad hipotermią, które to eksperymenty wykonywali nazistowscy naukowcy.

3C. Konflikt między wartością a sposobem jej realizowania. Niektóre wartości zdają się być indyferentne w stosunku do tego, w jaki sposób zostaną urzeczywistnione; np. piękno, które może być zarówno rezultatem sztuki, jak i natury. Są jednak i takie wartości, które są „zamknięte” na pewne sposoby realizacji. Widoki ze szczytu górskiego są tak samo piękne, niezależnie od tego, w jaki sposób znaleźliśmy się na szczycie. Niemniej, jest zasadnicza różnica między wartością zdobycia szczytu a wartością pojawienia się na nim – o ile to ostatnie jest jakkolwiek wartościowe.

3D. Konflikt między wartością a momentem jej realizacji. Bardzo interesujące są napięcia między wartością a temporalnymi aspektami jej realizacji. Z powodu upływu czasu pewne rzeczy mogą nabywać pewnych wartości lub je tracić. Roman Ingarden zauważył, że pewne wynalazki mogą posiadać rzeczywistą wartość utylitarną, która może efektywnie zanikać tylko z powodu wynalezienia kolejnych, lepszych środków (jak na przykładzie podróżowania dorożką i samochodem)²². Szczególny przypadek tego typu konfliktu dotyczy wartości nowości, która zdaje się zanikać z powodu samego upływu czasu, a nie z powodu pewnych wydarzeń zachodzących w czasie (jak w przypadku tworzenia wynalazków). Wszak „nic nie starzeje się tak szybko, jak nowość właśnie”²³. Jeszcze inne

²² Roman Ingarden, „Uwagi o względności wartości”, w: Roman Ingarden, *Przeżycie, dzieło, wartość* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1966), 69–70.

²³ Jan Krasicki, „Powrót do chrześcijaństwa jako lekarstwo dla współczesnej cywilizacji”, w: *Chrześcijańskie życie duchowe*, red. Józef Augustyn (Kraków: Wydawnictwo WAM, 1997), 123.

konflikty dotyczą zobowiązań wobec osób żyjących teraz a tych mających dopiero nadzieję²⁴.

3E. Tragizm. Bardzo interesującym rodzajem konfliktu realizowanego poza podmiotem są wszelkiego rodzaju konflikty tragiczne. Dyskusja na temat tego, na czym dokładnie polega fenomen tragiczności, jest daleka od ukończenia, ale zdaje się, że mówiąc o tragiczności, niepodobna abstrahować od pojęcia konfliktu – niezależnie od tego, czy tragiczność miałaby polegać na fatalnej rozbieżności czyis intencji i stanu w jaki popadł, czy też uznamy (za Schelerem) że tragiczna jest nieuchronna destrukcja jednej wysokiej wartości przez drugą.

4A. Wartości dodatnie i ujemne. Jest to jeden z najbardziej oczywistych spośród istotowych konfliktów wartości. Jedna i ta sama rzecz może posiadać różne wartości dodatnie i ujemne, ale nie może być pod jednym i tym samym względem jednocześnie dobra i zła. Wartości dodatnie i ujemne wykluczają się w sposób konieczny. Z filozoficznego punktu widzenia jest szczególnie doniosła okoliczność, że choć samo wykluczanie się dobra i zła, piękna i brzydoty itd. jest oczywiste, już nie jest oczywiste, jaka jest natura owego wzajemnego wykluczania się: czy wartość dodatnia i ujemna stanowią dwie różne jakości o równie pozytywnym charakterze, czy też zachodzi między nimi pewna asymetria ontyczna i jedno z nich jest określane tylko na podstawie drugiego (jak twierdzi np. prywatna teoria zła)?

4B. Wartości pozytywne i negatywne. Wartość ufundowana na pozytywnym stanie rzeczy (*qua* wartość pozytywna) **istotowo** wyklucza się z wartością ufundowaną na negatywnym stanie rzeczy, o ile miałyby przysługiwać w tym samym aspekcie jednemu i temu samemu obiektowi. Rzecz jasna, jeden i ten sam człowiek może radować się, że ktoś mu towarzyszy oraz równie mocno radować się, że kogoś innego w jego pobliżu nie ma. Jednakże sama struktura wartości ufundowanych na obecności czegoś i na braku czegoś zdaje się posiadać radykalnie różną naturę konstytutywną. Opozycja jest wyraźna *in abstracto*, niezależnie od dalszych rozstrzygnięć ontologicznych dotyczących kwestii ewentualnej redukcji negatywnych stanów rzeczy do pozytywnych, nie mówiąc już o kwestii redukcji wartości pozytywnych do dodatnich, a negatywnych do ujemnych.

4C. Rodzajowa hierarchiczność wartości. Wartości są nam dane przez preferencje – cokolwiek jawi się jako wartościowe, jawi się jako mniej lub bardziej

²⁴ Arrow, „Conflict of Values”, 27–28.

wartościowe od czegoś innego (choćby od swojego braku). Przedmiotem sporej kontrowersji w aksjologii jest kwestia istnienia absolutnej hierarchii wartości, sposobów jej ustalania oraz podziału poszczególnych szczebli hierarchii. Jeżeli jednak taka hierarchia istnieje (jak sądził np. Pascal i Scheler), wynikałoby z niej, że pewne konflikty wartości mają charakter konieczny, ponieważ pewne rodzaje wartości mocą własnej natury konstytutywnej „wypierają” możliwość, aby wartości niższe mogły nad nimi przeważyć lub zrównać się z nimi. Mamy tu do czynienia z antagonizmem w tym sensie, że *a priori* wyklucza się możliwość zajęcia przez wartości niższego szczebla miejsca „przynależnego” wartościom wyższym.

4D. Niemożliwość współwystępowania „ekstremalnych” wartości. Pewne wartości zdają się wzajemnie wykluczać przez samą swoją treść, niezależnie od wszelkiej ewentualnej realizacji danych wartości i nawet wtedy, jeżeli obie mają dodatni charakter. Paradygmatycznym przykładem konfliktu tego typu jest omawiany przez Hartmanna konflikt między wartością pełni i czystości. Pełnia dotyczy wszechstronnej otwartości na to co wartościowe²⁵ (także ujemnie), czystość zaś polega na nietknięciu przez jakąkolwiek „antywartość”. Opozycja między czystością a pełnią jest esencjalna, ale mimo wszystko nie daje się sprowadzić do opozycji między wartościami pozytywnymi a negatywnymi. Pełnia nie jest brakiem czystości, ani czystość nie jest brakiem pełni. Pewne wartości, jak miłosierdzie i sprawiedliwość mogą ze sobą współistnieć, ale nie w stopniu maksymalnym. Wykluczanie się pełni i czystości jest radykalne. Nie można w ogóle mieć pełni, jeżeli jest się czystym, i nie można w ogóle być czystym, jeżeli ma się pełnię. Miłosierdzie i sprawiedliwość mogą osiągnąć postaci maksymalne. Z kolei czystość i pełnia już są ekstremami.

Bibliografia

- Arrow, Kenneth J. „Conflict of Values: A Decision View”. *Proceedings of the American Philosophical Society* 158, nr 1 (2014): 25–30.
- Elzenberg, Henryk. „Konstrukcja pojęcia wartości”. W: Henryk Elzenberg. *Pisma aksjologiczne*, 71–95. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2002.
- Elzenberg, Henryk. „Pojęcie wartości i powinności. Tekst żemłosławski”. W: Henryk Elzenberg. *Pisma aksjologiczne*, 123–168. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2002.

²⁵ Hartmann, „Pełnia”, 33.

- Elzenberg, Henryk. „Troska o myśl. O początkach mojego filozofowania”. W: Henryk Elzenberg. *Z filozofii kultury*, 110–117. Kraków: Znak, 1991.
- Galewicz, Włodzimierz. *N. Hartmann*. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1987.
- Hartmann, Nicolai. „Pełnia”. Tłum. Zbigniew Zwoliński. W: Nicolai Hartmann, Dietrich von Hildebrand. *Wypisy z „Etyki”*, 31–37. Toruń: Wydawnictwo UMK, 1999.
- Hartmann, Nicolai. *Zarys metafizyki poznania*. Tłum. Ewa Drzazgowska, Paweł Piszczatowski. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, 2007.
- Hospers, John. „Główne teorie metaetyczne”. Tłum. Ewa Klimowicz. W: *Metaetyka*, red. Ija Lazari-Pawłowska, 34–79. Warszawa: PWN, 1975.
- Ingarden, Roman. „Uwagi o względności wartości”. W: Roman Ingarden. *Przeżycie, dzieło, wartość*, 67–82. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1966.
- Krasicki, Jan. „Powrót do chrześcijaństwa jako lekarstwo dla współczesnej cywilizacji”. W: *Chrześcijańskie życie duchowe*, red. Józef Augustyn, 123–135. Kraków: Wydawnictwo WAM, 1997.
- Magdziak, Marek, Marcin Stabrowski. „Przedmioty, preferencje, wartości”. W: *Aksjotyczne przestrzenie kultury*, red. Renata Tańczuk, Dorota Wolska, 145–164. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2005.
- Maryniarczyk, Andrzej. „Coś odrębne [drugie]”. W: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, red. Andrzej Maryniarczyk, t. 2: *C-D*, 298–301. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2001.
- Midgley, Mary. „Pochodzenie etyki”. Tłum. Wojciech J. Bober. W: *Przewodnik po etyce*, red. Peter Singer, tłum. Wojciech J. Bober i inni, 29–40. Warszawa: Książka i Wiedza, 2002.
- Mrówka, Kazimierz. „Heraklit. Fragmenty kosmologiczne, ontologiczne i epistemologiczne. Wersja literacka”. *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Philosophica II* 2005, nr 30: 106–116.
- Płoszczyniec, Antoni. „Obiektywne, czyli jakie? Uwagi dotyczące wieloznaczności pojęcia obiektywności wartości”. *Kultura i Wartości* 2021, nr 31: 5–22, DOI: 10.17951/kw.2021.31.5-22
- Płoszczyniec, Antoni. *Asceza i człowiek. Studium antropologii filozoficznej Henryka Elzenberga*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2021, DOI: 10.12797/9788381385039
- Scheler, Max. *Resentiment a moralności*. Tłum. Bogdan Baran. Warszawa: Fundacja Aletheia, 2008.
- Stróżewski, Władysław. *Ontologia*. Kraków: Aureus; Znak, 2006.

Summary

Typology of Conflicts of Values

The aim of this text is to justify the thesis about the existence of various conflicts of values, and then to illustrate them by using a typology. The work first considers the general concept of

conflict and the phenomenon of conflict as the subject of axiological investigations, and then analyzes ontoaxiological assumptions that aim to reveal the presence and multiplicity of conflicts of values. The typology presented here accepts the degree of transcendence of a conflict of a given type in relation to man as a criterion for conceptual division.

Keywords: dispute, conflict, disagreement, axiology, ontology of values, ontoaxiology, values

Zusammenfassung

Typologie von Wertekonflikten

Ziel dieses Beitrags ist es, die These über das Auftreten verschiedener Wertekonflikte zu begründen und diese anschließend typologisch zu veranschaulichen. Die ersten Überlegungen betreffen den allgemeinen Begriff des Konflikts sowie das Phänomen des Konflikts als Gegenstand axiologischer Untersuchungen, woraufhin die ontoaxiologischen Annahmen analysiert werden, die darauf abzielen, die Präsenz und die Vielfalt von Wertekonflikten aufzuzeigen. In der dargestellten Typologie wurde als das Kriterium der konzeptuellen Teilung der Grad der Transzendenz einer bestimmten Art von Konflikt in Bezug auf den Menschen angenommen.

Schlüsselwörter: Streit, Konflikt, Meinungsverschiedenheit, Axiologie, Ontologie der Werte, Ontoaxiologie, Werte

Ins Deutsche übersetzt von Anna Pastuszka

Information about Author:

ANTONI PŁOSZCZYŃIEC, PhD of philosophy; address for correspondence: Institute of Philosophy and Sociology of Pedagogical University of Kraków, Podchorążych 2 street, room 242, 30-084 Kraków; e-mail: antoni.ploszczyniec@up.krakow.pl

